

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok III Centralna telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon
międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień).

Czwartek, dnia 27 listopada 1947 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8086

Nr 324

Przed ofensywą wojsk
rządowych w GRECJI

TAJNE NARADY

PARYŻ (PAP) Agencja EAM Presse donosi z Aten: Do Salonik przybył premier Sofulls w towarzystwie szefa amerykańskiej misji wojskowej gen. Liwesay'a, szefa brytyjskiej misji wojskowej gen. Rawlingsa oraz przedstawiciela sztabu greckiego gen. Plastirasa.

Celem ich przyjazdu jest omówienie zbliżającej się ofensywy zimowej wojsk rządowych.

Z Aten donoszą o sukcesach wojsk powstańczych w okolicach Kastorii. Po zadaniu wojskom rządowym dotkliwej klęski powstańcy zdobyli znaczne ilości materiału wojennego.

„Względy zdrowotne”

LONDYN (obsł. wł.) Władze brytyjskie zwolniły ze względów zdrowotnych z obozu jeńców 18 wyższych oficerów niemieckich, którzy wkrótce wyjadą z Anglii do Niemiec. Wśród zwolnionych znajduje się bliski współpracownik Rommla, który wzięty został do niewoli pod El Alamein.

Pierwsze echa z Londynu

Ministrowie pragną sukcesu obrad
Opinia pism angielskich

„NAJDONIOŚLEJSZA KONFERENCJA w dziejach ŚWIATA”

LONDYN (obsł. wł.). Wczoraj popołudniu rozpoczęła się w pałacu św. Jakuba konferencja ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec i Austrii. Min. Bevin otwierając obrady, określił konferencję jako jedną z najdonioślejszych w dziejach świata.

Przed rozpoczęciem obrad każdy z ministrów wyraził zdecydowaną chęć, aby konferencja zakończyła się sukcesem. Min. Bidault oświadczył przy tym, że rozpoczyna się ciężkim grzechem i największym z wszystkich grzechów. Wobec tego, że zastępcy ministrów spraw zagranicznych nie zdołali osiągnąć porozumienia co do kolejności porządku obrad, należy się liczyć z tym, że sprawy proceduralne pochłoną sporo czasu, zanim ministrowie przystąpią do właściwej pracy.

Komentarze prasy angielskiej nie

są co prawda zbyt optymistyczne, ale żadne z pism nie przewiduje faska konferencji. „News Chronicle” pisze, że jeśli ministrowie nie przystępują do obrad zdecydowani na osiągnięcie porozumienia, to konferencja będzie stratą czasu.

W przeddzień rozpoczęcia konferencji ministrów spraw zagranicznych gabinet brytyjski zebrał się na specjalnym posiedzeniu dla przedyskutowania brytyjskiej polityki zagranicznej.

OŚWIĘCIM i LONDYN

W Oświęcimiu rozpoczął się wielki proces załogi obozu koncentracyjnego, która winna jest strasznego zbrodni milionowego morderstwa — w Londynie czterech ministrów spraw zagranicznych zasiadli przy wspólnym stole konferencyjnym celem znalezienia dróg wyjścia z labiryntu, w jakim znalazł się świat po największym i najkrwawszym w dziejach wstrząsie, wywołanym przez szaleńca, przewodzącego „narodowi panów”.

Dwa wydarzenia — zdawałoby się — nie mające nic wspólnego ze sobą. A jednak — ponury cień Oświęcimia nie może nie unosić się nad salą obrad wielkiej czwórki. Duchy milionów pomordowanych w Oświęcimiu domagają się wymierzenia sprawiedliwości, domagają się nie tylko satysfakcji, surowej kary za zbrodnię niemieckie, ale i gwarancji, że nigdy więcej w przyszłości nie powtórzy się tak potworna, krew w żyłach mroząca zbrodnia. A nie powtórzy się pod warunkiem, że naród niemiecki podda się zostanie surowej kontroli międzynarodowej, że przekreśli się raz na zawsze wszystkie krzyżacko-brandenbursko-prusko-niemieckie zdobycze terytorialne — i że narodowi niemieckiemu odbierze się wszelką nadzieję na powrót do czasów locarneńskich i monachijskich.

Dobrze się stało, że proces oświęcimski zbiegł się z terminem obrad londyńskich w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Dobrze się stało, że właśnie w tych dniach światu przypomniał się okrucieństwo, za które winien jest cały naród niemiecki. Jest pewne, że gdyby taki Oświęcim choć jeden jedyń istniał na wyspach brytyjskich albo na ziemi Waszyngtona, nie potrzebowałyby dziś nikogo z Anglosasów przekonywać o konieczności zastosowania wobec Niemiec takich środków ostrożności, które by zabezpieczyły ludzkość przed nową agresją niemiecką. Świat anglosaski nie zetknął się z potwornościami niemieckimi, nie poznał nagiej duszy krzyżackiej, nie stanął oko w oko z nieludzkim systemem pruskim likwidowania całych narodów. To jego szczęście, które zawdzięcza głównie swemu korzystnemu położeniu geograficznemu, swojej izolacji od kontynentu europejskiego. Ale i to nie przeszkodziłoby Hitlerowi przeskoczyć przez Kanał, gdyby nie kilkuletnie mozolne kruszenie potęgi niemieckiej przez wielomilionowe wojska radzieckie i przez wspaniałe rozgależony europejski ruch oporu na terenach okupacji niemieckiej, zwłaszcza w państwach słowiańskich i we Francji.

Narody słowiańskie nie mogą odstąpić od swoich żądań trwałego pokrośnienia Niemiec. Nie mogą zwłaszcza zgodzić się na niebezpieczne koncepcje amerykańskie odbudowy niemieckiego potencjału gospodarczego. Nie mogą, jeśli same chcą żyć i rozwijać się na swoich ziemiach, przyłożyć rękę do dzieła niweczącego z tak wielkim trudem i tak olbrzymimi ofiarami wywalczony zwycięstwo.

Oświęcim, to groźne memento. Oby to największe w dziejach ludzkości cmentarzysko ciężarem mł.

Z krytyką i rozczarowaniem spotkał się nowy rząd francuski

PARYŻ (obsł. wł.) Rząd Schumana, który w czwartek stanie przed Zgromadzeniem Narodowym napotyka na poważne głosy krytyki w prasie francuskiej, i to zarówno organów prawicowych jak i lewicowych. Prawicowy „L'Epoque” stwierdza, że kraj jest rozczarowany. Francja ma rząd sterowany przez postępowych katolików z dodatkiem kilku socjalistów i tych, których pismo nazywa „zakładnikami”, a których polityka została już przez naród odrzucona. Rząd „nie odzwierciedla woli narodu”, tak jak wyraziła się ona w ostatnich wyborach samorządowych. (Jest to alu-

Obrady gabinetu nad stabilizacją cen i przywróceniem spokoju we Francji. Fala strajków nie ustępuje

zja do pominięcia w rządzie grupy de Gaulle'a, jakkolwiek grupa ta gło sowała za Schumanem). Londyński „Times” uważa rząd za rodzaj przejścia

W czasie narad odbytych w tonie gabinetu Schumana, rząd postanowił przystosować płace do cen, a ponadto przedsięwziąć środki dla przywrócenia porządku publicznego. Tymczasem jednak sytuacja strajkowa pogarsza się. Do strajku przystąpiły dalsze załogi górnicze i większa ilość

robotników dokowych, żądających 25-procentowej podwyżki płac. Strajk urzędników pocztowych grozi rozszerzeniem się również na pracowników poczt i telegrafów. Strajk kolejarzy objął prawie całą Francję i sześć głównych dworców paryskich jest nieczynnych. Związek zawodowy kolejarzy zwrócił się do premiera Schumana z prośbą o przyjęcie delegacji kolejarzy. Urzędnicy państwowi postanowili przesunąć termin przystąpienia do strajku jeszcze o 10 dni.

Holandia wzmocnia front w Indonezji

LONDYN (PAP). Armia holenderska otrzymuje wciąż nowe posiłki. W ciągu ostatniego miesiąca odpryżnęły z Hagi do Indonezji 4 okręty, wiozące na swoich pokładach około 7 tys. żołnierzy holenderskich. Armia holenderska w Indonezji liczy obecnie przeszło 140 tys. żołnierzy, czyli o 30 proc. więcej niż w chwili zawieszenia broni.

Wojska holenderskie wznowiły działania wojenne na wyspie Madura, gdzie zajęły szereg nowych miejscowości.

Pisma niemieckie nie zamieściły artykułów antykomunistycznych.

BERLIN (PAP) Jak donosi berlińska korespondentka „New York Herald Tribune”, ogłoszona niedawno antykomunistyczna kampania w amerykańskiej strefie okupacyjnej nie znalazła niemal żadnego oddźwięku. Z wydawanych w tej strefie ponad 100 pism niemieckich, jedynie 3 zamieściły artykuły na ten temat.

Arabowie grożą na komisji ONZ ŻYDZI NIE LĘKAJĄ SIĘ GROŹB...

a Ameryka i ZSRR głosują jednakowo

NOWY JORK (obsł. wł.). Komisja palestyńska ONZ zebrała się, aby dokonać ostatecznego przegłosowania planu podziału Palestyny. Wniosek arabski, domagający się utworzenia w Palestynie jednego, niepodległego państwa arabskiego, został odrzucony. Tak samo przepadł wniosek, aby sprawę Palestyny rozstrzygnął Trybunał Międzynarodowy. Przyjęto natomiast trzecią rezolucję arabską, aby wszystkie kraje przyjęły tych uchodźców żydowskich, którzy z nich wyszli. Stany Zjedn. i Zw. Radziecki głosowały zdecydowanie przeciwko wszelkim wnioskom arabskim, a W. Brytania wstrzymała się od głosu.

Przedstawiciele państw arabskich z Egiptem na czele, w toku dyskusji niejednokrotnie wysuwali groźbę użycia siły przeciwko projektowi podziału, stwierdzając, że Arabowie będą walczyli do ostatniego. Delegaci żydowscy w związku z tym wyrazili zdanie, że

Żydzi nie ulegną się groźb i nie pozwolą się odwieść od raz powziętego zamiaru stworzenia sobie w Palestynie ojczyzny.

Niespokojne dni Paryża



Strajki robotników w okręgu paryskim, wynikłe na tle zatargów o podwyżkę płac, spowodowały, że ulice Paryża znów były widownią — burzliwych zajęć. Na zdjęciu policja, rozpraszająca grupę pracowników taborów mlejskich.

lionów pomordowanych Europę, czyków zaległo londyńska sala konferencyjna i nie pozwoliło odnieść sukcesu burzycielom pokoju i podżegaczom wojennym.

Ludzkość pragnie utrwalenia pokoju, pragnie żyć bez lęku o jutro i pragnie zapanowania takich stosunków na świecie, które by nikomu nie pozwoliły wejść bezkarnie na drogę prowadzącą do nowych Oświęcimów.

Specjalny plan amerykański w sprawie pomocy dla Chin

WASZYNGTON (obsł. wł.). W związku z przedłożeniem przez senatora Vandenberg'a w senacie amerykańskim ustawy o udzieleniu doraźnej pomocy Francji, Austrii i Włochom, uważa się, iż ustawa przejdzie w głosowaniu bezspornie. Vandenberg zaapelował o szybkie przegłosowanie ustawy, tak, aby już w przyszłym tygodniu mogła ona być podpisana przez prez. Trumana. Mówca wyraził daleko ubolewanie, iż plan natychmiastowej pomocy nie obejmuje również Chin, jakkolwiek podkreślił, iż Departament Stanu zgłosił w tej kwestii odrębny plan.

Po ostatnim kongresie w Brnie Na lewo czy na prawo Socjaliści czeski na rozdrożu

PRAGA (PAP). Na marginesie ostatniego Zjazdu czeskosłowackiej partii socjal-demokratycznej w Brnie, komunistyczny poseł i redaktor naczelny „Rude Prawo” pisze:

„Jeśli chodzi o partię socjal-demokratyczną w Czechosłowacji — to pierwotnie obrała ona kierunek lewicowy. Nie było jednak dla nikogo tajemnicą, że wielu czołowych przedstawicieli partii nie zgadzało się z tym kierunkiem polityki i usiłowało narzucić partii politykę antykomunistyczną. Na zjeździe berneńskim ludzie ci urzeczywistnili swój zamiar. Obecnie nasuwa się pytanie, czy wyniki zjazdu nie przyniosą innych zmian, poza zmianą na stanowisku prezesa partii.

Powstanie „Rady dla Spraw Niewidomych”

W Warszawie odbyła się konferencja w sprawie niewidomych. Wieli w niej udział ministrowie oświaty, wyżsi urzędnicy ministerstwa oraz przedstawiciele najważniejszych ośrodków „Opieki nad Niewidomymi”. W obradach podkreślono konieczność rozbudowy szkolnictwa dla niewidomych, udostępnienia im studiów w szkołach średnich i wyższych, utworzenia specjalnej szkoły średniej, liceum pedagogicznego dla nauczycieli niewidomych oraz stworzenia planowo zorganizowanych ośrodków „Opieki nad Niewidomymi”. Min. dr Skrzyszewski ustosunkował się życzliwie do wysuniętych postulatów i zapowiedział powołanie do życia specjalnej „Rady dla Spraw Niewidomych” przy ministerstwie, do której wejdą wybitni fachowcy widzący i niewidomi.

Nr akt: III. K. 654/47.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Toruniu na mocy art. 7 § 2 Dekretu z dnia 28 czerwca 1947 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945 (Dz. Ust. Nr 41 poz. 237) niniejszym ogłasza o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko nieobecnemu Janowi Maraszekowi (Maraszek), oskarżonemu z art. 1 § 1 tegoż Dekretu, ostatnio zamieszkałemu w Krotoszynie, ul. Zdunowska 66. — Znak akt: III. K. 654/47. (01862)

Przewodniczący Wydziału Karnego.

Drugi dzień procesu katów Oświęcimia

Dodatkowe przydziały wódki za MORDOWANIE WIĘZNIÓW

CYNICZNE ZEZNANIA oskarżonych „HUMANITARNE” zadania lekarza obozowego

KRAKÓW (PAP). Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznaje oskarżony Artur Liebenhenschel. Stara się on przerzucić odpowiedzialność na swych przełożonych, zarówno co do działalności z okresu gdy był zastępcą inspektora obozów koncentracyjnych w urzędzie Reichsführera SS w Berlinie, jak również z okresu, gdy pełnił funkcję komendanta obozu oświęcimskiego. Niektóre jego twierdzenia, jak np. że zawsze starał się o dobro i zdrowie więźniów, wywołują na sali wybuchy śmiechu.

Po pełnych cynizmu i bezczelności zeznaniach, Liebenhenschel odpowiada na pytania prezesa Trybunału. I tu oskarżony kontynuuje zwykłą taktykę przeczenia wszystkim. Kłamstwa i wykręty jego zostają jednak przywołane szeregiem dokumentów, przedstawionych przez prokuratora.

W drugim dniu procesu pierwszy

zeznaje Maks Grabner, kierownik oddziału politycznego, jeden z najkrwawszych katów obozu. Oskarżony z całym cynizmem wypiera się winy, twierdząc, iż nigdy nie miał wpływu na los aresztowanych. Nie pależał również nigdy do SS, uzyskał jedynie prawo używania mundurów tej formacji. Grabner opisuje prześladowania, jakie rzekomo znosił ze strony władz hitlerowskich.

Na pytanie, czy przypomina sobie pierwsze gazowanie w obozie, Grabner stwierdza, iż chodziło tu o dwa transporty Rosjan. Na dalsze pytania Grabner zeznaje, że więźniowie, przesłuchiwanym w oddziale politycznym, byli bici, ale o wieszaniu za nogi nic mu nie jest wiadome.

Następny oskarżony, Hans Aumeier, prosi Trybunał, aby wolno mu było składać wyjaśnienia w czasie postępowania dowodowego, do winy nie przyznaje się, przynajmniej do bicia więźniów. Osk. Karl Ernst Mockel składa drobne wyjaśnienia. Osk. Maria Mandel i Franz Kraus proszą o zezwolenie składania wyjaśnień w czasie przesłuchiwań świadków.

Z kolei zeznaje Johan Paul Kremer, lekarz obozowy z Oświęcimia. Z cynicznym spokojem opowiada, że musiał być obecny przy każdej masowej egzekucji i przy gazowaniu. Osobiście jednak nie przyglądał się egzekucjom, a to z powodu zimna. Wolał pozostać w zamkniętym samochodzie. Na miejsce egzekucji posyłał jednego ze swych sanitariuszy. Zadaniem jego było stwierdzić zgon każdego więźnia. Uśmiercał więźniów zastrzykiem z fenolu, był również obecny przy wykonywaniu kary chłosty. Zadaniem jego w takich wypadkach było stwierdzenie czy katowany więzień wytrzyma dalsze bicie i czy nie umrze podczas kaźni. Kremer przyznaje, że kazał dostarczać sobie wykradki ciała więźniów dopiero co

zmarłych. Wykradki te były mu potrzebne do przeprowadzania badań nad tkankami gdujących SS-mani ubiegali się o udział w egzekucjach — zeznaje dalej Kremer — gdyż otrzymywali dodatkowe przydziały wódki i spirytusu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

NOWY JORK. Na pokładzie transatlantyku „Queen Mary” wracają do Europy szefowie delegacji kilku państw europejskich na sesję ONZ, m. in. delegat radziecki wicemin. Wysocki, del. brytyjski Mac Neil, delegat Czechosłowacji min. Masaryk.

PARYŻ (obsł. wł.). Sytuacja strajkowa we Francji jest w dalszym ciągu zagmatwana. Kolejarze strajkują nadal. Posztę dostarcza się do większych miast drogą powietrzną. Strajk górników objął z wyjątkiem departamentu Mozeli całą Francję, strajkują także prawie wszędzie robotnicy portowi.

Lewicowa prasa francuska wskazuje na to, że w gabinecie Schumana jest trzech zwolenników de Gaulle'a, a mianowicie minister gospodarki, minister kolonii i m. in. dla spraw b. kom. batantów. Na ogół charakteryzuje się sytuację stwierdzeniem, że rozczarowanie po ustaleniu gabinetu jest jeszcze większe niż po desygnowaniu Schumana na premiera, oraz że rząd obecny — to rząd Ramadiera bez Ramadiera.

NOWY JORK. W komisji palestyńskiej ONZ rozpoczęło się wczoraj, po przemówieniach przedstawicieli żydowskich głosowanie nad poprawkami do projektu podziału Pa-

Jozia jest dentystką

Wiele pacjentów mówi jej, że zapomina o dotkliwym nieraz bólu, gdy widzą nachyloną jej wspaniałą twarz o młodzieńczej matowej cerze. Pacjenci doszukują się drogiej, ograniczonej usługi przy utrzymaniu doskonałego wyglądu oddaje krem matowy i puder „Anida”.

Krem Matowy Anida

MARSZAŁEK TITO przybył do Sofii

WARSZAWA. Wczoraj przed południem przybyła do Sofii delegacja jugosłowiańska z marszałkiem Tito na czele celem zawarcia układu o wzajemnej pomocy pomiędzy Jugosławia a Bułgarią. Delegacja została przyjęta bardzo uroczystie przez rząd bułgarski z prezesem ministrów Dymitrowem na czele oraz przez sofijski korpus dyplomatyczny, po czym wśród entuzjastycznych owacji udał się marsz Tito do gmachu bułgarskiej rady ministrów.

POSEŁ angielskiej Izby Gmin ZILLIACUS wygłosił odczyt w Chicago na zgromadzeniu przyjaźni amerykańsko-radzieckiej. Skrytykował on plan Marshalla.

Sprzedal „na własne potrzeby” 100 tys. worków z darami UNRRA

WIEDEN (PAP). W Grazu aresztowano przed kilku dniami sekretarza austriackiej partii ludowej (EFP) na Styrię, inż. Kobera. Kober, stoi pod zarzutem nielegalnej sprzedaży 100 tys. worków z darami UNRRA.

** WŁADZE amerykańskie pociągnęły do odpowiedzialności kilku oficerów armii amerykańskiej, podejrzanych o nadużycia, m. in. aresztowano gen. Meyersa, który wzbogacił się w czasie wojny na dostawach dla armii.

** POLICJA DUNSKA wykryła aferę paszportową. Tajna organizacja wystawiła skompromitowanym Niemcom fałszywe paszporty na Amerykę Południową.

Obrady Spółdzielców

WARSZAWA (PR). W Warszawie rozpoczęły się obrady drugiego Zjazdu delegatów „Społem” z udziałem premiera Cyrankiewicza, ministrów Minca, Dąb-Kocioła, Putka, Kaczorowskiego, wicemarsz. Sejmu Szwalbe, Osóbki-Morawskiego, delegata marsz. Roli-Zymierskiego i in. Obrady zagalął prezes związku rewizyjnego Bieniek, który w przemówieniu swoim dał szkic rozwoju spółdzielczości w Polsce. Spółdzielczość zawdzięcza swój rozwój poparciu rządu oraz szerokim mas robotniczym i chłopskim.

Na przewodniczącego zjazdu powołany został wicemarsz. Szwalbe, po czym przemówienie wygłosił premier Cyrankiewicz „Spółdzielczość — stwierdził mówca — która w la-

tach przedwojennych była szkołą demokracji, dziś jest jedną z form budowy Polski Ludowej. Z kolei min. Minca zobrazował rolę spółdzielczości w Polsce, stwierdzając, że Zjazd powinien przyczynić się do rozwiązania wszystkich bolączek.

Następnie referat sprawozdawczy wygłosił ob. Zerkowski. Obrady trwać będą jeszcze przez cały dzień dzisiejszy.

POMÓŻ zniszczonej Warszawie

Czy ten system da lepsze wyniki? Terminarz mistrzostw drużynowych w boksie

(tj) Po przykrych doświadczeniach z szeszoletnim systemem rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie ustaliła się opinia, że należało by raczej zmniejszyć ilość walczących o ten tytuł klubów, przez co nie dopuścić by się do rozbijania klasowych zawodników w walkach z reprezentantami klubów drugorzędnych. Reforma jednak systemu drużynowych mistrzostw Polski wprowadziła do pierwszej fazy rozgrywek jeszcze większą liczbę klubów.

Jak już donosiliśmy, przez losowanie ustalono cztery grupy rozgrywek: Grupa I — Batory (Chorzów), Częstochowski KS, Odra (Szczecin), Tęcza (Łódź) i drugi zespół poznański. Grupa II — Warta, Lublinianka, drugi zespół pomorski, Grochów, Wisła. Grupa III — ŁKS, Radomiak, OM TUR (Rzeszów), Gedania, I KS (Wrocław). Grupa IV — MKS (Gdynia), Zryw (Olsztyn), Zryw (Świętochłowice), Zjednoczenie (Bydgoszcz). Drogą losowania ustalono terminy walk eliminacyjnych, z których odpada drużyna przegrywająca (na pierwszym miejscu gospodarze): 7. XII. — Odra (Szczecin) — drugi zespół poznański, Tęcza — Częstochowski KS, Warta — Lublinianka, Wisła — drugi zespół pomorski, Radomiak — TUR (Rzeszów), ŁKS — Gedania, Zryw (Olsztyn) — Zryw (Świętochłowice), MKS (Gdynia) — Zjednoczenie (Bydgoszcz). W dniu 14. XII. walczą: Batory — zwycięzca spotkania Odra — drugi zespół poznański, Grochów — zwycięzca spotkania Warta — Lublinianka, I KS (Wrocław) — zwycięzca spotkania Radomiak — TUR (Rzeszów). W dn. 21. XII. odbędą się walki finałowe w poszczególnych grupach, a zwycięzcy tych walk wejdą do puli finałowej, która rozgrywana będzie sy-

stem punktowym z meczem i rewanżem w następujących terminach: 1. II. — grupa II — grupa I, grupa IV — grupa III; 7. II. — grupa I — grupa III, grupa II — grupa IV; 15. II. — grupa IV — grupa I, grupa III — grupa II; 22. II. — grupa I — grupa II, grupa III — grupa IV; 14. III. — grupa III grupa I, grupa II — grupa III; 21. III. — grupa I — grupa IV, grupa II — grupa III.

Losowanie to wyeliminuje zaraz po pierwszym terminie spotkań z dalszych rozgrywek tak dobre zespoły jak Gedania i Zjednoczenie (Bydgoszcz), które miały pecha natrafić od razu na rozstawione w grupach zespoły ŁKS i MKS (Gdynia) i do tego będą zmuszone rozegrać spotkania na obcym terenie, co zarówno Gedania jak i Zjednoczeniu odbiera prawie wszelkie szanse dojścia do dalszych rozgrywek. Do drugiego koła przejdzie natomiast prawdopodobnie kilka słabszych klubów, jak np. Zryw (Świętochłowice), Odra, drugi zespół pomorski. Z rozstawionych drużyn, które są zdecydowanymi faworytami w swoich grupach, najcięższe zadanie będzie miało Warta, która po meczu z twardej Lublinianką będzie musiała stanąć do walki z Grochowem na gorącym terenie warszawskim.

W każdym razie nie jest wykluczone (co w sporcie jest pewnego?), że w pierwszej bitwie może paść któryś z faworytów i do puli finałowej wejdzie słaby klub, a tego chyba nie zamierzali twórcy nowego systemu rozgrywek. Ciekawi też jesteśmy, co zrobią organizatorzy, jeżeli walki eliminacyjne doprowadzą do kilku kolejnych remisów. Czy kalendarzyk jest na tyle elastyczny, że będzie go można naginać do sytuacji?

NASZE NAJWIĘKSZE zwycięstwo na morzu

(W 320-tą rocznicę bitwy pod OLIWĄ)

Poznań, w listopadzie.

Nie miała nasza szlachta zrozumienia dla spraw morskich. „Kto pilnie orze, nie dba o morze” — powtarzano bezmyślnie i zgadzano się z tym, bo przecież morze to sprawa handlu, a łokciem gardzono.

Z królów naszych pierwszy zwrócił uwagę na morze Kazimierz Jagiellończyk, gdy Krzyżakom pośpieszył z pomocą flota duńska. I wówczas jednak nie zabrał się do utworzenia własnej „armady” morskiej, lecz zaciągnął na służbę okręty gdańskie. Wśród pierwszych marynarzy w służbie polskiej był Jan Skalski, który z gdańszczyzaninem Jakubem Vocksem zupił w 1463 r. wyspy duńskie.

W czasie wojny inflanckiej Zygmunt August dał uzbroić parę gdańskich okrętów korsarskich, by utrudnić dowóz morski Kawalerom Mieczowym i Szwedom. Wówczas to zasłynął rotmistrz Wacław Dunin-Wąsowicz, wojując na Bałtyku, gdańszczyzanin zaś Scherping utworzył flotę kaperską z 30 okrętów. Podstawę morską przeniesiono wówczas z Gdańska do Pucka.

W wojnie Batorego ze zbuntowanymi Gdańskiem uczestniczyło 10 uzbrojonych okrętów elbląskich pod dowództwem Piotra Kroczyńskiego oraz trzy okręty pod banderą królewską, uzbrojone przez Weyera w Pucku.

W wojnie o koronę szwedzką Zygmunt III musiał zwrócić uwagę na morze, zaimprowizował więc dwie floty z kupowanych i najtych okrętów pod banderami: szwedzką i polską.

Chodkiewicz w wojnie inflanckiej utworzył flotę dla obrony wybrzeża ze zdobytymi w Tarnawie okrętami szwedzkimi i nabytymi kupieckimi i na jej czele zaskoczył i spalił dwa wielkie okręty szwedzkie pod Salis w r. 1609.

W drugiej wojnie szwedzkiej Zygmunt III podjął budowę okrętów wojennych w Pucku, oddając je pod dowództwo admirała Arndta Dickmanna z Lubeki. Dnia 28 listopada 1627 r. pod Oliwą admirał Dickmann na czele floty z 10 okrętów stoczył największą w naszych dziejach bitwę morską z flotą szwedzką, która blokowała Gdańsk. Szwedzi rozdzielili właśnie swe siły morskie.

9 ich okrętów popłynęło z admirałem pod Piławę, a 6 pod wiceadmirałem Sternskjöldem zostało na obserwacji latarni (Wisłoujście) pod Gdańskiem. Dickmann wyzyskał pomyslną sposobność, a mając korzystny wiatr od lądu w chwili, gdy Szwedzi demonstrowali, jak gdyby chcąc wysadzić wojska pod Oksywiem, wypłynął z portu, kierując się na północ w stronę Pucka. Szwedzi musieli przyjąć bitwę w warunkach niezbyt korzystnych i to z silniejszą flotą polską.

Bój rozpoczął ich okręt admirałski, nie od razu jednak inne okręty pośpieszyły mu na pomoc. W walce z dwoma okrętami polskimi „Sankt Georg” i „Meerweib”, okręt szwedzki został zdobyty. Spieszący mu za pomocą z pomocą szwedzki okręt „Sonne”, napadnięty przez wiceadmirałski okręt „König Dawid” — wysadził się w powietrze. Reszta Szwedów uciekła.

Obaj admirałowie zginęli po bohatersku. Sternskjöld na pokładzie swego okrętu, Dickmann na zdobytym statku nieprzyjacielskim padł od ostatniej salwy uciekającego „Pelikana”.

Wrazenie tego zwycięstwa w całym świecie było ogromne. Flotę szwedzką zaliczano do najdzielniejszych, a pobłą ją flota państwa, które nie miało właściwie morskich tradycji.

Władysław IV był ostatnim z królów naszych, który troszczył się

Nigdy nie jest zapóźno na naukę

Robert Rownd z Pittsburga w wieku lat 102 złożył egzamin ukończenia szkoły. W czasie, kiedy był powiniem to uczynić, poszedł z Lincolnem na wojnę secesyjną, potem się ożenił, potem jeszcze robił interesy, no i nie miał czasu...

Drogocenny palec...

Pewien Wloch, kapiąc się nad rzeką Po otworzył znalezione pudełko, którego eksplozja urwała mu kilka palców. Obecnie wiele osób poszukuje w piasku jednego z urwanych palców, nie czyniąc to dlatego, aby właściciel chciał go zakonserwować w spirytusie, lecz ponieważ na palcu znajduje się pierścienek milionowej wartości. (dr)

o morze. On to w r. 1635 powołał „komisję okrętów królewskich” czyli admiralicję. On wznosił warownie morskie Władysławowo i Kazimierzowo na półwyspie helskim. Jego staraniem umocniono Puck oraz Wisłę pod Tczewem i Gniewem. Na czele floty z 12 okrętów stanął admirał Aleksander Beten.

Nie sprzyjało niestety szczęście tym zamysłom Władysława IV, a Rzeczpospolita nie dała odpowied-

niego poparcia. Szwedzi zatopili niebawem okręt królewski, Duńczycy zdobyli dwa i dwa zatopili. Wreszcie flota szwedzka pod admirałem Wranglem zdobyła Władysławowo i Kazimierzowo, zniszczyła obwarowania, zagarnęła okręty i pozostała kres marynarki wojennej Rzeczypospolitej.

W 1936 r. holownik naszej marynarki wojennej „Lech” wydobyl z dna morskiego pod Oliwą starożytną kotwicę. Znawcy stwierdzili, że kotwica ta pochodzi z XVII wieku, możliwe więc, że jest to pamiątka z bitwy, która tu się rozegrała. Znalezione kotwicę miano wcielić do muzeum marynarki, które wówczas projektowano. Co się z nią potem stało — nie wiemy.

Sz. N.

Proces generałów czeskich — którzy przeszli na służbę niemiecką

PRAGA (PAP). W Bratysławie rozpoczął się proces przeciwko b. ministrowi obrony narodowej w rządzie słowackim gen. Catlovi i b. dowódcy naczelnemu wojsk słowackich Turancovi.

Akt oskarżenia zarzuca gen. Catlovi, iż w okresie największego zagrożenia niepodległości Czechosłowacji przeszedł na służbę niemiecką, spowodował oderwanie się Słowacji od reszty Republiki i wypowiedział wojnę Polsce, Związkowi Radzieckiemu i państwom sprzymierzonemu.

ANTARKTYDA

kapituluje przed wolą człowieka

Bydgoszcz, w listopadzie

W przeciwieństwie do krajów tropikalnych, które działają na wyobraźnię specyficznym urokiem, bogactwem fauny i flory — mroźne i puste obszary polarne nie posiadają żadnych cech, zdolnych zainteresować ogół, natchnąć pisarzy, zachęcić podróżnych. A jednak — zdaniem licznych odkrywców i badaczy, wyruszających na podbój tych krain — pociągające jest wszystko, co nieznanie; każda tajemnica wymaga zgłębienia.

Okolice bieguna południowego do niedawna były czystą plamą białą na ziemskim globie. Później stało się widoczne, że rozciąga się tam ląd nieznan — określony jako szósta część świata, — Antarktyda: biała pustynia śnieżna, bezludna, martwa, niedostępna. Ostatnie badania ujawniły jednak ślady życia organicznego, istniejącego przed wiekami na tym obszarze. Skuta lodem bezpłodna ziemia, zakwitała niedgdy świeżym zielenią. Wskazuje to na ciekawą niewytłumaczoną zmianę, jakim podlegał w ciągu wieków klimat tajemniczego lądu, gdzie obecnie mróz (dochozący do — 70°) jest najzaciętszym wrogiem życia.

Złagodzenie temperatury zaznacza się w ciągu okresu letniego, który przynosi z sobą upragnione światło dzienne, mija jednak szybko, ustępując miejsca strasznej zimie polarnej, tonącej w ciemnościach nieprzerwanej nocy. Ciemności te rozprasza (na krótko) osobliwe zjawisko polbiegu nowowe, przejaw niezbadanych sił przyrody: zorza polarna. Jaskrawe fantastyczne wytryski światła na horyzoncie wywołują w duszy człowieka, który je ogląda, uczucie tajemniczego

mistycznego lęku...

Dokąd nie zawiodła już ludzi namiętna żądza poznania wraz z silną wolą pokonania trudności?

Zagadka bieguna południowego, położona w sercu śnieżnej pustyni, zajmowała uczone umysły, była celem wielu niebezpiecznych wypraw. Nieustraszone badacz krajów polarnych — Knut Amundsen pierwszy ów cel osiągnął, zatykając flagę ojczyzny Norwegii wśród śniegów i lodów bezludnej krainy. Wyprzedził on (o miesiąc) angielskiego podróżnika — Roberta Scotta, który dwukrotnie podejmował próbę zbadania tajemniczego lądu. Pierwszą wyprawą do brzegów Antarktydy w roku 1901 zakończyła się uwiecznieniem statku Scotta wśród lodów — na przeciąg dwu strasznych zim. Wreszcie, uwolnieni przez okręty przybyłe im z pomocą, podróżnicy wracają do swego kraju, którego nie spodziewali się już nigdy oglądać.

Po sześciu latach nieustraszonego badacza wyrusza ponownie w niebezpieczną podróż, z garstką zdecydowanych na wszystko towarzyszy, pełnych energii i siły. Staranne przygotowania do tej wyprawy, uwzględniające różne możliwości — dobór ludzi i świetne wyekwipowanie załogi, zdają się gwarantować tym razem powodzenie. Istotnie — po szczęśliwym wyładowaniu i uciążliwym marszu, pełnym przygód i niebezpieczeństw docierają podróżnicy do bieguna. Ale kres drogi staje się kresem ich siły. Wyczerpanie — reakcja po długotrwałym napięciu sił ducha i woli — daje się odczuć w czasie podróży powrotnej, zwłaszcza że zle moce sprzyja-

ją się przeciw ludziom. Burze śnieżne opóźniają pochód, zapasy żywności i opału nikną, zimno jest coraz dotkliwsze.

Los tej garstki jest przypieczętowany. Wiedzą, że na przebiecie tych olbrzymich przestrzeni, dzielących ich od morza, nie starczy już sił nikomu... Umierają jeden po drugim. Najdłużej zostaje przy życiu wódz wyprawy — Robert Scott, który stygnąc ręką pisze na kartce te ostatnie słowa: „Umieram spokojnie. Spełniłem swój obowiązek”.

Odwieczne śniegi tajemniczego lądu pogrzebały życie ludzkie. W ten sposób złowrogie Duch Północy mści się śmiałkach, którzy wdarli się do jego królestwa. Ale rodzą się następcy. Ostatnio — inni śmiałkowie zapoczątkowali serię dalszych wypraw (n. p. podróżnik amerykański — Byrd) — ostatnie ekspedycje, finansowane przez rządy, posługują się w okresie mechanizacji i motoryzacji, nowoczesnymi środkami lokomocji. Używają np. samolotów, by z lotu ptaka dokonać inspekcji, zaznajomić się z ukształtowaniem terenów. Inne ekspedycje pragną poznać bliżej strukturę lądu.

Bezinteresowność pierwszych odkrywców idzie dziś w parze z wyrachowaniem ludzi interesu. Są bowiem podstawy do przypuszczeń, że skamieniałe łożo tej ziemi przechowuje wielkie bogactwa, że pod lodową skorupą kryją się złoża rud, węgla i inne skarby kopalniane. Miejscowe warunki utrudniłyby naturalnie ich eksploatację. Antarktyda strzeże swych tajemnic. Broni do siebie dostępu. Lecz kapituluje przed wolą człowieka.

Natalia Turowiecka

ADAM CZEKALSKI

50

Wschód się pali

POWIEŚĆ

Corbin kupił dwa bilety i weszli do sali. Było tu pełno: wojskowych rozmaitych formacji, policjantów i niewielka grupa ludzi cywilnych. Zajęli miejsca i w zniecierpliwieniu zaczęli wyczekiwać rozpoczęcia się seansu.

Jakoż w kwadrans później zgasiły światła, rozległy się tony muzyki, a po chwili pękł w samym środku ogromny kwiat chryzantemy i ukazał się widok pokoju zupełnie pustego. Po chwili na półtnie ukazała się Daniela, siedząca w kukli na macie i zajadająca śniadanie. Poznawała się natychmiast i poznała również pokój, w którym ją pokazano. Równocześnie doniosły głos speakera oznajmił:

— Na zdjęciu widzicie Francuzkę, Daniellę Berthier, najniebezpieczniejszego szpiega białego w Chinach, który działa przeciwko interesom Japonii.

Tasma filmowa kręciła się dalej i Daniela ukazywała się w coraz to innych pozach. Niebawem ukazała się obok niej inna postać kobieca. Powinna to być właśnie Yiszika, jak było w rzeczywistości, tymczasem ukazała się zupełnie inna kobieta, która opowiadała Danieli bajkę o szczęściu.

— Ktokolwiek i gdziekolwiek spotkałby Daniellę Berthier — głośni dalej speaker — powinien oddać ją natychmiast w ręce władz, a gdyby spotkał ją na terenie pozabawionym naszej władzy, winien w inny sposób szpiega tego unieszkodliwić.

Nie powiedziano wyraźnie, że powinno się ją zabić, ale pod tym słowem „nieszkodliwić” nie co innego, tylko zabójstwo rozumieć należało.

Daniela doznała wrażenia, że staje jej się nagle to raz bardzo gorąco, to znowu zimno, a gorączka za gardło ją dusi. Położyła dłoń na ręce Corbina i wpiła się w nią palcami.

— Madame, spokoju, spokoju... Tutaj nikt pani nie pozna w tym przebraniu, szeptał bezgłośnie agent.

Panna Berthier znowu podniosła wzrok na półtno i znowu zobaczyła siebie idącą ulicami Szanghaju, to znowu na brzegu morza, lecz wciąż w jednej i tej samej sukni. A więc by to zdjęcie sztucznie komponowane? Sfilmowano ją w czasie rozmowy z Yisziką, a następnie przeobraziono film w ten sposób, że jedną i tą samą jej postać ukazywała się na rozmaitych tłach

— Przypatrzcie się dobrze sposobowi chodzenia Danielli Berthier — głośni speaker po angielsku i nastę-

pnie po japońsku — przypatrzcie się dobrze, abyście szpiega mogli poznać nawet w przebraniu.

Daniela poczuła, że błędnie opanowała się jednak całą siłą woli i zaczęła sobie w duchu wzmawiać, że jej nic tym razem nie grozi. Najbystrzejszy obserwator, nawet sama Yiszika nie byłaby w stanie rozpoznać jej dzisiaj w tym klasycznym przebraniu niemieckiej Frau.

Teraz dopiero Daniela zrozumiała, dlaczego Yiszika przysłała do niej wtedy i dlatego sztucznie przedłużała rozmowę, opowiadając jej nawet bajkę o szczęściu, prawda, bajkę śliczną, ale i jakże bardzo potrzebną w tym miejscu, aby operator, ukryty gdzieś za ścianą, mógł dokonać tych wszystkich zdjęć.

Przesiedzieli na całym seansie, przyglądając się perypetiom dwojga ludzi, powiatającym wszystko na o'rtaru ojczyzny japońskiej, widzieli defiladę wojsk japońskich, idących na wojnę — na zakończenie seansu i wyszli z ulgą z lokalu.

Idąc w stronę swojego hotelu, nie mówili nic do siebie. Na podjeździe Corbin po'egnał Daniellę, obiecując powrócić za godzinę, a panna Berthier weszła do hallu. Przy ladzie portiera spostrzegła jakąś Japonkę, rozmawiającą z człowiekiem zza lady.

Przystanąła na chwilę i zaczęła nasłuchiwać. Rozumiała po japońsku na tyle, że mogła wyciągnąć główny sens rozmowy. I jakie się zdziwiła, gdy w rozmowie tej padło jej nazwisko.

— Więc powiada pan — mówiła kobieta — że takiej osoby nie ma w tym hotelu!

— Z całą pewnością nie ma. Może pani, zresztą, przejrzeć księgę gości.

— A kto w dniach ostatnich przybył z ludzi białych?

— Dwoje Niemców, państwo Müller z Monachium.

— Jak oni wyglądają?

Portier zaczął opisywać zewnętrzny wygląd Corbina i Danielli.

— Czy ma pan ich paszporty?

— Owszem, oto są — podał portier dwa dokumenty, wyjęte z przegródki.

Kobieta zaczęła je pilnie przglądać z powrotem portierowi. W tym miejscu Daniela podeszła do lady i poprosiła o klucz. A odbierając go z rąk portiera — obrzuciła ciekawym okiem stojącą opodal niej kobietę. I w tej chwili zadziwiła — przed nią stała Yiszika i przyglądała jej się niemniej ciekawie wzrokiem badawczym. Panna Berthier, opanowawszy się prawie błyskawicznie, skinęła głową portierowi i odeszła do swego pokoju, odprowadzona ukłonami i uśmiechami portiera i nic nigdy nie mówiącym wzrokiem japońskiej lalki z laki.

Po godzinie wrócił Corbin mocno czymś przejęty.

— Musimy jeszcze dzisiaj uciekać stąd, gdzie pieprz rośnie! — powiedział od samego progu. — Chińczyk, który pozostawał na moich usługach i dostarczał mi szeregu wiadomości, został aresztowany. Na mękach

wszystko wyplewa i zdradzi nas niezawodnie.

Daniela powstała szybko z miejsca.

— A ja znowu spotkałam Yiszikę przed godziną w tym hotelu — poinformowała. — Rozpytywała portiera o mnie.

— Jesteśmy zatem śledzeni i nie mamy jednej chwili do stracenia, trzeba wiać jak najprędzej.

— Ale czym, gdzie i w jaki sposób?

— Powiem portierowi, że wyjeżdżamy do Osaki, gdzie powojują nas pilne interesy. Przyjechał mianowicie jeden z naszych ziomków, o czym ja dostałem wiadomość telegraficzną na poste restante i musim natychmiast jechać do niego.

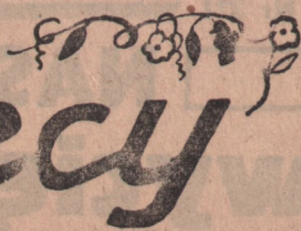
Częściowo tylko rozpakowane walizy Danielli zaczęły się błyskawicznie zapęniać na nowo manatkami. W kwadrans później oboje „mażonkowie”, już całkowicie spokojni i opanowani — stali przed portierem i regulowali rachunek. Portier uśmiechnął się do nich uprzejmie, dziękował, nawet sam osobiście wyszedł zawołać taksówkę i własnoręcznie ulokował na niej ich pakunki. Odetchnęli dopiero wtedy, gdy byli już w drodze.

— Gdzie pojedziemy, na dworzec kolejowy czy do portu? — spytała Daniela.

— Na dworzec, na dworzec. Pojedziemy pociągiem do Szimonoseki, a stamtąd przeprawimy się jakim bądź statkiem do Portu Artura, skąd już samolotem będziemy mogli odlecieć dalej.



Mówiemy kobiecie



Ze świata kobiecego

W Południowej Afryce władze celne zakazały pocałunków we wszystkich portach. Chodzi o „niewinne” pocałunki na pożegnanie, na powitanie itp. Zarządzenie nie nastąpiło — jakby się zdawać mogło — ze względów higienicznych, ale dlatego, że władze dostrzegły, iż w czasie pocałunków w usta, szmuglerzy przekazywali złote pieniądze swoim towarzyszkom, czy też przyjaciółkom. Gdy dotychczas mawiało się, że „milczenie jest złotem” to teraz mieszkańcy portów Południowej Afryki mogą mówić o „pocałunkach na wagę złota”.

Gmina Poxonne we Francji, która posiadała przed wojną około tysiąca mieszkańców, nie ma obecnie żadnego mężczyzny. Wszyscy zostali wywiezieni przez Niemców do Dachau i straceni. Obecnie można tu widzieć jedynie wdowy i sieroty.

Hitlerowcy stracili 200 tys. dzieci słabych fizycznie. Jest to zbrodnia, jakiej nie zna dotychczas historia świata.

Nie utrudniamy sobie życia!

Dotykamy w tej chwili sprawy, która w dużej mierze utrudnia i komplikuje nam życie — jest nią zbyt duża drażliwość. Wiele o tym pisało się już przed wojną. W jednym z czasopism kobiecych p. Wanda Dobrzańska pisze na ten temat:

„Wszędzie znajdują się ludzie, którzy na skutek swej do głębi przewrażliwionej natury, obrażają się nie wiadomo o co, często bez powodu. Osoby te odznaczają się brakiem poczucia równowagi wewnętrznej i brakiem poczucia humoru. Najniewinniejszy żart potrafią one brać za wycieczkę osobista, godzącą w ich miłość własną.

Wprawdzie zdarza się, że w dowcipach czy żartach kryją się „pociski” dokuczliwe, które mogą ośmieszyć i zranić do głębi. Ludzie zaś drażliwi mają widocznie poczucie słabych punktów czy to w swoim charakterze, wyglądzie, czy usposobieniu, a nie posiadają instynktu samozachowawczego, który zakazałby im — w imię ostrożności — tego charakterystycznego odzywiania się przysłowiowym nożycem, odpowiadającym

na energiczne uderzenie w również przysłowiowy stół.

A przecież jest wyjście z tej przykrej sytuacji. Trzeba po prostu zdać sobie sprawę, że tylko wtedy unikniemy śmieszności, jeżeli lojalnie i szczerze uznamy własne słabości, a nawet zdobędziemy się na to, by je w razie potrzeby wykić samemu. Inaczej, nigdy nie uchronimy się od szpilek, którymi tak bardzo lubią nas kłuć ludzie w uwagach, pełnych krytyki i złośliwości. Możemy je unieszkodliwić, sparaliżować ich działanie, śmiejąc się szczerze wraz z tymi, którzy z nas pośmieją się spodziewali. Takie postępowanie mimo woli rozbraja, zyskuje sympatie, szacunek i odbiera przeciwnikowi ochotę do dalszych złośliwych wycieczek.

Tyle, jeśli chodzi o dokuczliwe sprawy małe i nieważne. Nie znaczy to jednak wcale, aby przyzwyczajać z uśmiechem, wszystko, co złość ludzka zdola nagromadzić, a by nas sponiewierała czy zaskoczyła nasza opinia i aby potem śmiać się z tego, jak z dobrego dowcipu. Nie — obrażać się warto wtedy, jeśli

wiemy niezbitnie, że wycieczka przeciwko nam podjęta została z pełną świadomością wyrządzonej krzywdy. Wtedy nawet obraza nie wystarcza. Trzeba się bronić i to bronić w porę, a nawet niezależnie od wyniku tej obrony wykreślić „złego” człowieka z rzędu swoich znajomych, przechodząc ponad nim do porządku dziennego.

Zerwanie stosunków spowodowane prawdziwą i poważną przyczyną, to nie wynik obraźliwości, a poważna racja stanu. Urażać się jednak jakimś nietaktem towarzyskim, dłuższym milczeniem, brakiem odpowiedzi na list, szukać wiecznie i ciągle, niekiedy już z przyzwyczajenia punktów zaczepnych — pożywkę dla pretensji i urazy — to dowód przeceniania ważności naszej osoby, braku kultury duchowej i towarzyskiej.

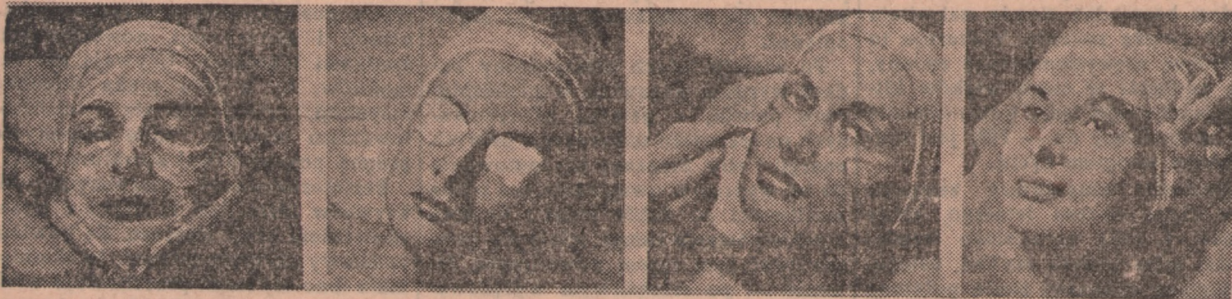
Z drugiej strony nie można żądać od ludzi doskonałości. Każdy ma jakieś, swoje większe, czy mniejsze słabości, swoją „piętę Achillesa”. Wiedząc, że ktośś z otaczających nas osób ma jakąś śmieszna może nawet, ale w gruncie rzeczy nieszkodliwą słabość, uszanujmy ją, nie zadrażniajmy bolesnych miejsc, bo małe zadrażnienia bóla czasem dotkliwiej, i zablizniają się trudniej, niż poważne rany.



Zawsze ładne i modne

a właściwie niezastąpione w pracy zawodowej, to spódniczki i bluzeczki. Jakoś czujemy się w nich dobrze, a jeśli mamy kilka bluzeczek na zmianę i dbamy o to, aby były czyste i ładne i starannie uprasowane, wygląd naszej sylwetki zawsze będzie estetyczny i miły dla oka. Na rysunku — „nieśmiertelna” bluzeczka sportowa oraz kilka oryginalnych spódniczek, wykończonych szerokim paskiem.

Pomagamy naturze



Aby zachować ładną, świeżą cerę, konieczne jest stosowanie od czasu do czasu kąpieli parowej, która najbardziej skutecznie oczyszcza skórę. Po kąpieli wskazany jest umiejętny masaż (zdjęcie pierwsze). Na przemęczone oczy przykładamy kawałki waty zwilżone esencją herbacianą (zdjęcie drugie). Policzki, przed nałożeniem różu, pokrywamy lekką warstwą kremu (zdjęcie trzecie). Do końcowych zabiegów należy nadanie pożądanego, modnego, a przede wszystkim dostosowanego do twarzy linii — brwiom (zdjęcie czwarte).

Gustowne chusteczki miłym podarkiem

Zbliża się grudzień, a z nim przynoszący podarki św. Mikołaj, a w nie całe trzy tygodnie później, najradośniejsze święto rodzinne — Gwiazdka. Pomyśleć więc należy zawczasu o jakimś miłym upominku dla naszych najbliższych. Prezenty niekoniecznie muszą być rzeczy kosztowne. Wykonany własnoręcznie przez nas drobiazg — będący dowodem naszej pamięci — może sprawić więcej radości, niż rzecz kupiona za drogie pieniądze w sklepie.

Zawsze mile widzianym drobiazgiem, są np. chusteczki, których nigdy nie jest za dużo. Z kawałka batystu, muślinu, czy resztek białego jedwabiu, przy odrobinie cierpliwości, stworzyć możemy prawdziwe cacko. Podajemy dzisiaj naszym Czytelnikom kilka łatwych do wykonania wzorów z dokładnymi ich opisami.

Wzór I. Pierwszy rząd: 1 półst. 2 oczka powietrze, 1 półst. w drugie oczko, 7 oczek pow., 1 półst. w piąte oczko, 2 oczka pow. itd., dru-

gi rząd: 1 półst. (w oczka między 2 półst. poprzedniego rzędu) 4 oczka pow. 1 półst. (w większy łuk oczek), 8 oczek pow., 1 półst., 4 oczka pow., 1 półst.; trzeci rząd: 2 półst. przedzielone 3 oczkami pow. wklute w piąte oczko łącuszką, 10 oczek pow., 2 półst. przedzielone itd.; czwarty rząd: 1 półst. w mały łuk poprzedniego rzędu, 4 oczka pow., 1 półst., 1 pikotka, 1 półst., 4 oczka pow., 1 półst. w mały łuk.

Wzór II. Pierwszy rząd: 1 podwójny słupek i 1 oczko pow. na zmianę; drugi rząd: 1 półst. w oczko pow. (1 kratka), 1 półst. w nast. oczko pow. (2 kratka), 5 oczek pow., 2 podw. słupek przedzielone 3 oczkami (w 4 kratkę), 5 oczek pow., 2 półst.; trzeci rząd: 1 półst. w półst. poprzedniego rzędu, 6 oczek pow. 2 podw. słupek przedzielone 3 oczkami. 6 oczek pow., 1 półst.; czwarty rząd: 1 półst. (w półst. poprzedniego rzędu), 6 oczek pow., 1 podw. słupek, 1 pikotka, 1 podw. słupek, 6 oczek pow., 1 półst.

Wzór III. Pierwszy rząd: 2 słupki, 1 oczko pow. (1 oczko opuścić), 2 słupki, 2 oczka pow., 1 półst. w drugie oczko, 2 oczka pow., 1 słupek w drugie oczko, 5 oczek pow., 1 słupek w czwarte oczko, 2 oczka pow., 1 półst., 2 oczka pow., 2 słupki; drugi rząd: 2 słupki (nad słupkami poprzedniego rzędu), 1 oczko pow. 2 słupek, 3 oczka pow., grupa z 7 słupków w duży łuk,

3 oczka pow., 2 słupki, 1 oczko pow., 2 słupki; trzeci rząd: 1 półst. (między grupami 2 słupek poprzedniego rzędu), 3 oczka pow. 5 podwójnych słupek przedzielonych 3 oczkami pow. 4 oczka pow. 1 półst.

Wzór IV. Każdy ząbek winien składać się z 30 półstłupków.

Czyszczenie pierza

Aby pościel zachowała lekkość i puszystość, konieczne jest co pewien czas czyszczenie pierza. Oddawanie go do czyszczenia jest jednak dość kosztowne; postaramy się więc dokonać tego same.

W tym celu pierze przesypane się do worka z rzadkiego płótna (może to być np. stara powłoka) i wkłada do balii, napełnionej gorącą wodą, do której wsypać należy trochę sody. Wygnata się je następnie ze wszystkich stron, poczem przepłukuje parokrotnie w czystej, zimnej wodzie, wreszcie wyżyma i rozwiesza worek z zawartością, latem w miejscu przewiewnym — na słońcu, zimą zaś — przy piecu. W miarę przesychniania, pierze nabierać będzie właściwej puszystości i lekkości, pęczniąc coraz bardziej (od czasu do czasu należy potrząsać workiem).

Podobne czyszczenie pierza wskazane jest przy chorobie, szczególnie tam, gdzie zachodzi potrzeba dezynfekcji. Wkłada się wówczas pierze z workiem na 20 min do kotła z gotującą wodą, poczem dopiero pierze

Chrońmy się przed zimą

Kończą się dni listopadowe. Ostre, mroźne wiatry dają się nam coraz więcej we znaki. Najbardziej narażony na nagłe zmiany temperatury jest nos, który sprawia nam dużo nieraz kłopotu i zmartwienia swoją czerwonocnością w porze zimowej. Aby zapobiec przykrym następstwom, musimy zapoznać się z ich przyczynami.

Zaczerwienienie nosa występuje najczęściej skutkiem niedostatecznego zabezpieczenia nóg przed zimą. Jakże lekkomyślnie są panie, które poddając się bezkrytycznie szaleństwu „dani mody”, pomimo dotkliwego zimna, chodzą w cienkich jak mgła półczoszkach. A następstwa... czy trzeba o nich pisać?

W wypadku silnego zaczerwienienia nosa, spowodowanego zimą, dobrego jest wrócić do domu przyłożyć na nos kompres z gorącej wody, lub okład z waty, zmoczonej w benzynie. Wystrzegać się należy również mycia twarzy zimną wodą, silnego nacierania i masażu. Zamiast mydła dobrze jest myć ją jajkiem i otrąbkami. Gdy twarz oswoi się z temperaturą pokojową można zastosować lekkie masaż mascią kamforową; wewnątrz nosa smarujemy lekko borsną wazeliną.

Pamiętać należy, aby nie pić gorących napoi bezpośrednio po wejściu z zimna do ogrzanych lokali. Nos osuszyć trzeba delikatnie chusteczką i to, jeden kanał po drugim, manipulując chusteczką w ten sposób, aby przy wycieraniu go jeden otwór był zamknięty.

Poza tym, na czerwonocność nosa wpływać może zła przemiana materii i dolegliwości żołądka. To też dbać musimy o dobre funkcjonowanie narządów trawienia i cyrkulację krwi. W pierwszym wypadku wskazane jest stosowanie diety (najlepiej jaskiej), unikanie ostrego przypraw i napoi wysokokalorycznych. W wypadkach cięższych odmrożeń smarować należy nos olejkami sosnowym, lub terpentyną z dodatkiem gliceryny. Najbardziej jednak radykalną i jednocześnie najkrótszą kuracją są naświetlenia promieniami ultrafioletowymi, które nie powinny trwać dłużej niż 5-10 min. Przed naświetlaniem twarzy należy nasmarować dobrym tłustym kremem.

Mole fruujące nie szkodzą. Są to nieszkodliwe samce. Samiczki natomiast ukrywają się, znosząc jajeczka — i one to właśnie są największymi szkodnikami.

Najnowsze modele

otwórcy zimowych znajdują nasze Czytelniczki w książce: N. Gierynska, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2

O czym każda z nas wiedzieć powinna?

Nieprzejmijmy zapach tytoniu w pokoju usuwa się, zawieszając na noc w pokoju mokrą gąbkę. Popiół z papierosów i cygar nie powinien pozostawać długo w popielniczkach w pokoju, gdyż zapach przechodzi w firanki i meble wyciepane.

Chleb pozostanie świeży, jeżeli do koszyeczka chlebowego włożymy — obrany ziemniak.

Kalendarzyk

Sroda, 26 listopada 1947 r.
Katolicki: Konrada
Słowiański: Dobiemlesta

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

Interesujący odczyt

(a) Z cyklu odczytów, organizowanych przez Zarząd Miejski, kierownik Biura Pomiarów p. Niemczyk wygłosi referat pt. „Zadania miernictwa w planowym rozwoju miasta”.

Odczyt ten odbędzie się dziś o godz. 18 w sali MRN (Ratusz).

Syn śp. prezydenta Barciszewskiego znajduje się w Warszawie

(re) Jak podaje prasa, syn śp. prezydenta Barciszewskiego żyje i znajduje się obecnie w Warszawie, gdzie przybył po powrocie z ZSRR.

Ogólne mniemania, że zginął on razem z rozstrzelanym przez hitlerowców ojcem, śp. Leonem Barciszewskim, okazały się nieprawdziwe.

Niedozwolone zabiegi

BYDGOSZCZ (re). W adze prokuratora zajęty się sprawą akuszerki M. Muraszki, zam. przy ul. Zeglarskiej 81, która przeprowadzała kilkakrotnie niedozwolone zabiegi na osobach swoich pacjentek. Ostatnio pewną młodą kobietę po „kuracji” u Muraszkowej musiano w stanie bardzo ciężkim odwieźć do szpitala miejskiego.

Akuszerka przyznała się do winy i tłumaczyła się tym, że musiała zdobywać pieniądze na kształcenie syna.

Termin rejestracji przedsiębiorstw prywatnych upływa 10 grudnia br.

BYDGOSZCZ (a). W związku z rejestracją placówek przemysłu prywatnego, zorganizowano przy Izbie Przemysłowo-Handlowej specjalny referat, który dokonywać będzie rejestracji przedsiębiorstw prywatnych.

Referat mieści się w Izbie Przem.-Handlowej, Bydgoszcz, Nowy Rynek nr 10, II p., pokój 26, tel. 24-03. Termin rejestracji upływa z dniem 10 grudnia br.

(re). Złodziej skorzystał ze snu K. Stuby, zam. w Tczewie przy ul. Wybickiego 25 i skradł jej w poczekalni dworca głównego w Bydgoszczy walizkę z dwoma kuponami ubraniowymi, paszczem i portfelem zawierającym 18 tys. zł.

ORGANIZACJA BYDGOSZCZAN

Emeryci obradują

BYDGOSZCZ (ef) Odbędzie się tu w sali Resursy Kupieckiej, miesięczne zebranie bydgoskiego koła Zw. Emerytów pod przew. p. Milwidowej.

Na wstępie zapoznano zebranych z regulaminem kasy pomiarowej, po czym omówiono ważną dla emerytów sprawę przydziału kuponu materiału wianego. Prawo do otrzymania takiego kuponu posiada każdy członek koła w celu zaś otrzymania go złoży w sekretariacie przy ul. Chodkiewicza 10 — zaświadczenie od administratora domu, stwierdzające, że dany członek nie otrzymuje kart zaopatrzenia. I kat. Zaświadczenia te należy złożyć według nast. kolejności: od A—E 26 bm., F—J 27. bm., K—E 28. bm., M—N 29. bm., O—R 1. 12. br., S—T 2.12. i W—Z 3.12. br. od godz. 16.30.

W dalszym ciągu obrad podano do wiadomości zebranych o konieczności zaopatrzenia się z dniem 1. 1. 48 r. w nowe legitymacje na zniżkę kolejową dla emerytów. Legitymacje te ważne będą na przeciąg lat 5. Dotyczą to tylko jednak emerytów pobierających emeryturę z Państwa. Zakł. Emerytalnego. Następnie przew. p. Milwidowa podała do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem Min. Aprow. członkowie Zw. Emerytów otrzymują stałe karty węglowe.

Na zakończenie uchwalono stypendium im. Gizelli, prez. Okręgu Zw. Emerytów.

XXXIV posiedzenie PRN

38 milionów złotych w budżecie administracyjnym Pow. Zw. Samorządowego na rok 1948

BYDGOSZCZ (tim). XXXIV posiedzenie PRN odbyło się w Starostwie Powiatowym pod przewodnictwem p. Maćkowskiego. Przewodniczący powitał na wstępie obrad przybyłego przew. WRN Adamowicza, radnych i gości. Następnie złożył słubowanie nowy radny Jan Szymański z Murawańca.

Po zapoznaniu się radnych ze sprawozdaniem omawiającym przebieg rewizji w KKO, nie wskazującym na żadne braki w tej instytucji, omówiony został budżet administracyjnego Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1948.

Budżet ten po stronie wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych objęty został sumą 37.622 tys. zł. Suma budżetu nie zaspokaja oczywiście potrzeb wszystkich wnioskodawców. Okazuje się bowiem, że wpływy podatkowe nie pozwalają na rozszerzenie kredytów. PRN ma jednakże możliwość podwyższenia kredytów w drodze rozszerzenia budżetu dodatkowego.

W uchwalonym budżecie na uwagę zasługuje podwyższenie wydatków na drogi (w stosunku do roku ubiegłego) a 2,5 mil. zł i na zdrowie publiczne o 1 mil. zł. W dalszym ciągu obrad uchwalono budżet powiatowej biblioteki w wysokości 500.000 zł, budżet kolei powiatowej na kwotę 60 mil. zł i budżet Powiatowej Linii Autobusowej na 11.800.000

Z aprowizacji

Norma przypieku

Wydz. Apr. m. Bydgoszczy podaje do wiadomości wszystkim piekarzom należącym do sieci rozdzielczej, że zgodnie z decyzją Min. Apr. od dnia 1 bm. obowiązuje norma przypieku chleba kartkowego w bochenkach 2 kg z 80% mąki żytniej w wysokości 138%. Przy rozliczeniach za miesiąc listopad br. należy uwzględnić powyższy przypiek.

Rejestracja kart odzieżowych

Wydz. Apr. m. Bydgoszczy podaje powtórnie do wiadomości, że rejestracja kart odzież. na IV kwartał br. będzie przeprowadzona jednocześnie w grudniu za wszystkie trzy miesiące. Termin rejestracji od 1 do 15 12 br. Rejestr. odbywać się będzie zbiorowo, tj. za pośrednictwem zakładów pracy. Indywidualnie rejestrować się mogą tylko osoby otrzymujące karty zaopatr. bezpośrednio z ref. kartkowego oraz przybývające w międzyczasie z innych województw.

złotych. Radni, omawiając sprawę przejęcia kościołów i mienia powojskowego, uchwalili przejęcie i przekazanie Kościołowi Katolickiemu lub instytucjom społecznym byłych kościołów ewangelickich w Sicienku, Osiełsku, Koronowie, Kruszynie, Solcu Kujawskim, Wtelnie, Nowej Wsi Wielkiej, Fordonie i Łochowie.

W wolnych głosach przedyskutowano sprawę ceny drzewa dla rolników, cen artykułów tekstylnych, podkuwania koni, badania zawartości tłuszczu w mleku itp. Na zakończenie obrad przewodniczący WRN Adamowicz omówił sprawę uaktywnienia działalności rad narodowych.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Sroda i czwartek: godz. 19,30 Wilki w nocy.

POMORSKI DOM SZTUKI. — Sroda literacka — godz. 19 — Prelekcja prof. dr St. Hrabca.

POMORSKI DOM SZTUKI. — Codziennie wystawa prac członków okr. krakowskiego ZPAP.

TEATRY ŚWIETLNE. Pomorzanie: Curie-Skłodowska. Orzeł: Belita tańczy. Wolność: Pięciu zuchów. Gryf: Myszy i ludzie. Bałtyk: Niewidzialny detektyw.

Ze względu na długość programu w kinie Pomorzanie, początek seansu o godz. 15,30, 18,00, i 20,30 w dni powszednie; w niedziel i święta o g. 13., 15,30, 18, i 20,30.

DYZUR APTEK: Do 29 bm. „Pod Łabędziem”, Al. 1 Maja 5 (tel. 23-16) i „Pod Lwem”, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE. — W lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska 16 i przy ul. Podwałe 15 (wejście z pl. Kościelickich) — czynne całą noc.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY. — Komenda Miasta MO 23-47. — Pogotowie Ratunkowe 10-00. — Straż Pożarna 29-70. — Międzymiastowa 00. Postój dorozek samoch. 36-55.

* (a) Zebranie sekcji bokserskiej Sportowego Klubu Spółdzielców „GWIAZDA” odbędzie się dnia 26. bm. o godz. 20-tej w domu Drukarza przy ul. Dolina.

* (a) Zebranie sekcji tenisa stołowego odbędzie się dnia 27. bm. o godz. 18 w Świetlicy Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych przy Al. 1 Maja 10-7.

* (a) Zebranie sekcji piłki nożnej sportowego klubu spółdz. „GWIAZDA” odbędzie się dnia 28. bm. o g. 19 w Domu Drukarza przy ul. Dolina.

* OKZZ zawiadamia, że w dniu 27 bm. o godz. 10 w Świetlicy Szkoły Woj. Zw. Zaw. odbędzie się zebranie kierowników świetlic i referentów kultur.-oświatowych.

Dzisiaj „środa literacka”

(a) Dzisiejszy wieczór — „68 środa literacka” w Pom. Domu Sztuki wygłosi prelekcja prof. UMK w Toruniu, dr Stefana Hrabca, na temat pochodzenia imion słowiańskich, ich właściwości, związanych z nimi wierzeń i legend.

Ciekawy odczyt prof. Hrabca, znanego językoznawcy, łączącego popularne ujęcie tematu z jego aspektem aktualnym, wywoła niewątpliwie żywe zainteresowanie.

W Bydgoszczy i powiecie przebywa około 700 dzieci niemieckich

BYDGOSZCZ (bis). W gabinecie wiceprez. m. Bydgoszczy p. H. Kozłowski, odbyło się posiedzenie powiatowej komisji dla spraw repatriacji dzieci niemieckich.

Gryf walczy o mistrzostwo Polski

BYDGOSZCZ (bis). Zarząd PZB zwerifikował zakwestionowany mecz Gryf — Zjednoczenie z wynikiem 9:7 dla Zjednoczenia. Mecz Gryf — KKS który dał w ringu wynik 8:8, zwerifikowano jako 10:6 dla Gryfu.

Klub toruński weźmie więc udział w mistrzostwach Polski. Pierwszy mecz mistrzowski rozegra Gryf w Krakowie z Wisłą.

Komisja, w skład której wchodzi m. in. wiceprez. Kozłowski, sędzia Śmierczalski, przedst. Insp. Szkolnego p. Mrugowski i kierownik okr. PZZ p. Nawrocki, rozpatrzyła sprawę, dot. wysiedlania dzieci niemieckich z Bydgoszczy. Dotychczas komisja otrzymała 80 wniosków w tej sprawie.

W Bydgoszczy i powiecie przebywa obecnie około 700 dzieci niemieckich. Większość z nich znajduje się w schroniskach i zakładach opiekuńczych. Pozostałe dzieci są pod opieką rodzin polskich. Pierwsza partia dzieci niemieckich wyjedzie z Bydgoszczy do Niemiec prawdopodobnie w początkach grudnia.

Z Walnego Zebrania BTW Przy harmonijnej współpracy na drodze do prawdziwych sukcesów

BYDGOSZCZ (tj). Walne zgromadzenie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy ZWM odbyło się bardzo sprawnie i wyczerpało porządek obrad w niezwykle krótkim czasie, co świadczy o dużej harmonii i ogólnym zadowoleniu z pracy zarządu. Po zagajeniu zebrania przez prezesa dyr. Czajkowskiego powołano do stołu prezydiального prezenta miasta Bydgoszczy Twardzickiego jako przewodniczącego, J. Stefaniaka jako sekretarza oraz pp. dr. Klikowiczową, prof. Mrozika, dra Siemiątkowskiego, dra Tilgnera, kpt. Zajączkowskiego, prez. Nowaka i dyr. Melerskiego. Prezes dyr. Czajkowski przy niezwykle entuzjastycznym wręcz zachowaniu od czasu uroczystości 25-lecia BTW dyplomem zasługi cenionemu działaczowi drowi Siemiątkowskiemu, b. prezesowi Kom. Tow. Wiośl., który powrócił do Bydgoszczy po długoletniej nieobecności.

Ze sprawozdań, jakie wygłosili sekretarz, skarbnik, gospodarz administracyjny, gospodarz taboru, naczelnik sportowy, przew. komisji imprezowo-gospodarczej oraz przew. komisji rewizyjnej, zebrani wyrobili

sobie pogląd na pracę klubu w roku sprawozdawczym. Klub liczy w obecnej chwili 513 członków, którzy wykazali pełne zrozumienie potrzeb BTW i punktualnością w płaceniu składek oraz hojnością w daninach nadzwyczajnych zasłużyli na prawdziwą pochwałę.

Dorobek sportowy BTW w ub. sezonie wyraża się w nast. cyfrach: regaty międzyklubowe — obsadzono 14 biegów, z tego wygrano 7; pierwszy krok wiosł. — obsadzono 8 biegów, z tego wygrano 7; regaty w Kruszycy — obsadzono 6 biegów, z tego wygrano 3; mistrzostwa Polski — obsadzono 12 biegów, z tego wygrano 6.

Klub uzyskał nagrodę za największą ilość zdobytych punktów.

Dwa starty zagranicę osad BTW (Szwecja i Dania) nie przyniosły spodziewanych sukcesów. Wyjazdów dokonano ogółem 2.420, przewieziono 26.320 km. Pierwsze miejsce wśród wioślarzy zajmuje tu Kościelak z 1.526 km przewiosłowanymi, wśród wioślarek — Polakowska z 1.219 km przewiosłowanymi.

Olbrymią większość wpływów kasowych przeznaczono na remont

budynku, resztę rozproszono na remont łodzi, na treningi itp.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos p. dr Tilgner, który stwierdził, że praca klubu — jak to obrazują sprawozdania — dała bardzo dobre wyniki, a widoczne poparcie dała i wysiłek w klubie zarówno ze strony członków trenujących, jak i seniorów, świadczy bardzo dobrze o społecznym wyrobieniu Betewiaków. Dr Tilgner stwierdził, że oparcie BTW o ZWM dało klubowi duże korzyści. Niezdobycie mistrzostwa w klasycznych konkurencjach, w czwórce i ósemce, będzie dla BTW bodźcem do dalszej usilnej pracy. W dyskusji zabierali jeszcze głos pp.: Melerski, Falkowski, Malicki. Z kolei przewodniczący wniosł o udzielenie zarządowi absolutorium co zebrani uczynili przez aklamację. Przy wyborze nowych władz zebrani wyrazili zgodę na propozycję ustępującego zarządu.

Prezesem został dyr. Czajkowski, I wiceprez. p. Maciejewski, II wiceprezesem dr Jabłoński, sekretarzem p. Marchlewski, zast. p. Janowski, skarbnikiem p. Figurski, zast. p. Torz, naczelnikiem sportowym p. Stefaniak, zast. p. Cegielski, gospodarzem admin. p. G'ra, zast. p. Orchołski, gospodarzem taboru p. Bronikowski, zast. p. Treuchel, żawnikami pp.: Baurski, Kucharski, Zimniak, dr Siemiątkowski, dr Tilgner; komisja rewizyjna — przew. p. Brzeziński, członkowie — pp.: Szy-

mankiewicz, Wystański; komisja imprezowo-gospodarcza — pp.: Lampe, Dratwiński; sęd honorowy — pp.: prez. Twardzicki, Szeszycki, Golc, Lewandowski, Melerski, Borkiewicz, Malicki, Ratajczak. Z ramienia ZWM do zarządu weszli pp.: prez. Lehmann jako III wiceprezes, kpt. Zajączkowski, mjr Lindner.

W dalszym ciągu zebrania postanowiono jednogłośnie podwyższyć składki członkowskie do sumy 100 zł dla nientrenujących i do sumy 50 zł dla trenujących. Ustalono budżet na rok następny. Po obydwu stronach widnieje w nim suma 1 miliona 168 tysięcy zł.

W wolnych głosach p. Malicki zapowiedział zebranych o werbowanie nowych członków. P. dr Klikowiczowa podziękowała za opiekę nad wioślarkami, a życzenia nowemu zarządowi złożył pp. Nowak — prezes KKW, kpt. Zajczkowski, prezes Lehmann w imieniu Woj. Rady WF, prof. Mroziak w imieniu dyrektora Woj. Urzędu WF i PW, prezes Klubu Sportowego „Wodnik” Szerfel, w imieniu Zarządu Miejskiego prezydent Twardzicki. Na zakończenie odczytano telegram z życzeniami pomyślnych obrad od referenta WF w Zarządzie Głównym ZWM z Warszawy — p. Nowaka.

Zebrani rozeszli się w przekonaniu, że ogólnie rozumienie dobra klubu spowoduje wszystkich jego członków do usilnej i owocnej pracy w nadchodzącym sezonie.



Czwartek, 27 listopada 1947 r.

6,00 Progr. og.polski. 6,50 Program na dzień bieł. 6,59 Progr. og.-polski. 9,00 Aud. dla szkół z Torunia, 10,40 Progr. og.-polski. 14,50 Kursy radiowe dla nauczycieli, aud. z Torunia. 15,00 Przegł. prasy poud. 15,10 Muzyka oper. z płyt. 15,30 Felieton o Stanisławie Wyspiańskim. 15,45 Muzyka z płyt. 15,55 Wiad. z Pomorza. 16,00 Progr. og.-polski. 18,15 Koncert żywych. 18,45 Koncert rekl. 19,00 Progr. og.-polski 24,00 Zakończ. aud.

"POLA" F-ma istnieje od 1920 r.

"POLA" przyprawa

to gwarancja smacznego

PIERNIKA

"Pola" Labor. Chem. Bydgoszcz 01646

Wytwórnia Bielizny Damskiej
BRACIA PIOTROWSCY
Bydgoszcz, Dworcowa 22 tel. 1051

01781 poleca dla kupców kompl. halkowe, koszulkowe i koszule nocne z najprzedniejszych gatunków Chermezy.

UWAGA!

Drogerie, apteki, sklepy szkła i porcelany
Ozdoby choinkowe
Butelki dla niemowląt
Butelki i stoje apteczne
Porcelanę, fajans, szkło wysyła za zaliczeniem

01852

Poznańska Hurtownia Szkła
POZNAŃ 5, ulica Magazynowa 1a. Tel. 22-98

0388

Cenniki wysyłamy na żądanie. Ceny fabryczne.

ZRZESZENIE PRYWATNEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI

komunikuje, że został zaawizowany dodatkowy przydział przędzy bawełnianej i wiganil, przeznaczonej dla członków Zrzeszenia na IV kwartał br. W związku z tym prosimy zainteresowane firmy o dokonanie przedpłaty na konto nr 702 w Banku Związku Spółek Zarobkowych w terminie do dnia 29 listopada b. r. w następującej wysokości:

firmy posiadające maszyny półczosnicze — patentki wpłacają po zł 15.000. od każdego posiadanego punktu, a wszystkie inne firmy, reflektujące na wyżej wspomnianą przędzę wpłacają po złotych 10.000. od każdego posiadanego punktu. (01859)

Zarząd Zrzeszenia zastrzega sobie prawo nieuwzględnienia przydziału przędzy w wypadku niedokonania przedpłaty w terminie do dnia 29 listopada br.

HURTOWNIA WŁOKIENNICZA
DOM HANDLOWY
"We-Ma-Pa"

Spółka ograniczona odpowiedzialnością

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska nr 125 Telefon 174-32

01607

poleca towary: wełniane, korty, bawełniane, jedwabie, dziewiarstwo, pasmanterie i t. p. produkcji przemysłu państwowego i prywatnego po cenach ściśle hurtowych.

KSIĄŻKI

z wszystkich dziedzin wiedzy, oraz nuty mapy, żurnale i czasopisma poleca

KSIĘGARNIA
skład nut i antykwariat
Cz. SCHMIDT
POZNAŃ, Św. Marcina 9/10
Telefon 9J-52 (01824)

WEŁNĘ

owczą stale kupuje, zamienia na włóczkę szydełkową w najpiękniejszych kolorach. Placi najwyższe ceny. Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. 01730

WEŁNĘ OWCZĄ

KUPIJE po najwyższych cenach Agent skupu KULOZYK

BYDGOSZCZ, Św. Trójcy 5a, m. 7, tel. 31-13

PRZETARG

Starostwo Powiatowe Pyrzyckie w Lipianach sprzedaje w drodze przetargu 2 samochody osobowe nieseryjne (nie na chodzie) marki

PEUGEOT i HANOMAG

Oferły w zalakowanych kopertach na każdy samochód oddzielnie należy składać w Starostwie Powiatowym Pyrzyckim w Lipianach, pokój nr 10 do dnia 15. 12. 1947 r. godz. 12-tej z oznaczeniem marki samochodu.

Starostwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. (01863)

Starosta Powiatowy.

R. C. A. w Bydgoszczy, ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Guy”, nośność 4 t.

Cena wywoławcza 100.000,— złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 29. 11. 1947 roku o godzinie 9-tej w biurze R. C. A. przy ul. Czartoryskiego nr 6. Do przetargu mogą przystąpić osoby, które najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacą w kasie R. C. A. ul. Pomorska nr 19 wadium w wysokości 5.000 złotych.

Wymieniony samochód można oglądać w garażu R. C. A. ul. Czartoryskiego nr 6. (01867)

NAUKA

Poszukuję nauczycielki języka francuskiego i angielskiego. Wyjazd w okolice Karkonoszy. — Oferły wraz z podaniem warunków do IKP Bydgoszcz pod „1675”.

KRAWATY, SZALE I KOSZULE

poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak. Łódź, Piotrkowska 136 Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (01364)

Wytwórnia torebek

ceratowych Zygmunta Karon Łódź, Piotrkowska 115, wysyłamy za zaliczeniem. (1685)

Uwaga kupcy!

Najtańsze źródło pończoch i galanterii. Firma „Pola”, Łódź, Pl. Wolności 10. (01540)

SPRZEDAŻ

Futro męskie — opsy sprzedam (40.000,—). Bydgoszcz, Jackowskiego 18/5. 1686

SMOCZKI,

odciągacze, gruszki lewatywowe, zakraplacze po najniższych cenach poleca Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6 (01838)

KOSSAK Wojciech,

Słyka, Malczewski, Stachewicz, dywany perskie, renowacja obrazów — Dom Sztuki, Łódź, Piotrkowska 84. (01831)

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Czwartek, dnia 27 listopada 1947 roku.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka. 6.59 Sygnał czasu. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Koncert orkiestry dętej. 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty „W 92-gą rocznicę Śmierci Adama Mickiewicza” pogadanka dr. Henryka Szypera. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju. 12.30 Muzyka ludowa. 13.15 Przegląd kulturalny Wybrzeża. 15.30 Felieton „O Stanisławie Wyspiańskim” — opr. Tadeusz Makowiecki. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Tu mówi Wybrzeże — reportaż pt. „Ryby nie mają głosu”. 16.35 Porozmawiamy — audycja dla dzieci. 17.00 Muzyka dla wszystkich: Mała Orkiestra PR, Janina Hupertowa — śpiew, T. Witulski — fortep., A. Wysocki — piosenki, Cz. Aniolkiewicz — akomp. 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy „Rozwój społeczny ludzkości”. 19.00 Audycja dla świata pracy „Plan trzylatni na Ziemiach Odzyskanych”. 19.10 Audycja dla wojska. 19.40 Melodie świata — sekstet jazz. J. Haralda. 19.59 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Audycja TUR-u. 21.00 Słuchowisko pt. „Gwiazda wytrwałości” wg. Ksawerego Pruszyńskiego. 21.45 Muzyka radziecka — opr. Zofia Lissa. 22.05 Koncert orkiestry tanecznej PR pod dyr. Jana Cajmera. 22.45 Schumann — Sceny dziecięce — wykonawca: Edmund Rezler — fortepian. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji.

Bieliznę

damską poleca „Syranka”. Wytwórnia nagrodzona medalem na Targach Poznańskich. Łódź, Kociuski 93, tel. 189-10. (01732)

Samochód osobowy

„Wander” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres w IKP — Bydgoszcz. (1652)

Willa

5 morgi ogrodowej ziemi, willa 2 morgi ogrodu, 370 morg zamienię na dom Bydgoszcz. — Dzierżawa 200 morg. — Sprzeda Malek, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46. (1629)

Zegarek

złoty, męski kieszonkowy sprzedam. Bydgoszcz, Kozielskiego 9. 1679

SMOCZKI,

odciągacze, gruszki lewatywowe, zakraplacze po najniższych cenach poleca Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6 (01838)

KOSSAK Wojciech,

Słyka, Malczewski, Stachewicz, dywany perskie, renowacja obrazów — Dom Sztuki, Łódź, Piotrkowska 84. (01831)

Sprzedam sklep

spożywczy wraz z mieszkaniem, w dobrym punkcie. Oferły IKP Toruń „305”. (01858)

POLECAMY

lampy naftowe kuchenne, latarnie stajenne po cenach zniżonych, wysyłamy za zaliczeniem Zjednoczone Domy Towarowe, Poznań, St. Rynek 92. (01853)

Samochód ciężarowy

3 tony „Ziss” z wszelkimi dokumentami sprzedam. — Bydgoszcz, Wileńska 10. (01864)

KUPNO

Komis

Bydgoszcz, Al 1 Maja 22, telefon 24-31 przyjmuje w komis radiu, maszyny do pisania liczenia i szycia, aparaty fotograficzne, obiektywy, mikroskopy, biżuterię, instrumenty muzyczne, odzież, futra itp., szybka sprzedaż — zapewniona. (1790)

NA JSKUTECZNIE JSZA

IKP

REKLAMA W

Kupuję,

fofoaparaty, powiększalniki, teleobiektywy, epidiaskopy mikroskopy, maszyny do pisania, liczenia, radia, — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22, Foto, telefon 24-31. 01844

Znaczki

— kupno — sprzedaż „Filatelia Bałtycka”, Gdynia, Świętojańska 14. (01798)

Kupię plac

budowlany. Oferły do IKP Bydgoszcz pod „B. J.” (1678)

Kłęcznik

ozdobny kupuję. Oferły do IKP Bydgoszcz pod „1672”. (1672)

Auto małodrożowe

również Tempo lub podobne kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1683)

WOLNE POSADY

Technik dentystyczny

laborant, względnie uczeń, kawaler potrzebny od zaraz. Szczecińsk, Żukowa 9. (01865)

PRACY POSZUKUJĄ

Przyjmę

pracę u lekarza od zaraz. Oferły IKP Gdynia — „Sanitariuszka”. 01807

Zegarmistrz (mistrz)

szuka posady. Bydgoszcz, Sienkiewicza 24/2. (1657)

RÓŻNE

Za ewentualne długi

żony mej Urszuli z domu Masza, zamieszkałej w Grudziądzu nie odpowiadam Marian Wyżyski. (1655)

ZGUBY

Przychodni Gimnazjalnej

dnia 21 zostawiono torebkę z zawartością, uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Wojciechowska Irena, Bydgoszcz, Mazowiecka 28, szkoła. 1685

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam

skradzioną dowód osobisty na nazwisko Długosz Jan, Dąbrowa, pow. Białogard. (01857)

Unieważniam

skradzioną kartę RKU Koszalin, dowód osobisty na nazwisko Mućko Henryk oraz wszystkie zaświadczenia i metrykę ur. z U. S. A. na nazwisko Piątek Florian, Balczewo, powiat Inowrocław. (01856)

Unieważniam

legitymację kolejową na nazwisko Anna Orzechowska ur. 5. 12. 1933. (01866)

POKOJE

Samofny

poszukuje dobrze umeblowanego pokoju. Oferły IKP Bydgoszcz pod „Inżynier”. (1671)

POSZUKIWANIA

Kto zna miejsce

pobytu ppor. Piotrowicza Stanisława 1944 r. Ofiarg II C Woldenburg Nr XVIIIc Bar. 24A, proszę jest o podanie wiadomości do IKP — Bydgoszcz pod „1680”. 1680

MATRYMONIALNE

PAM

dysponując olbrzymim wyborem najprzeróżniejszych parlii, wysyła „Przegląd Matrymonialny”, prospektory oraz kwestionariusz po nadesłaniu 100 złotych na koszty. Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna, Poznań 1, skrytka 226. (01666)

Wysoka, 25-letnia

blondynka, krawcowa, własne mieszkanie, pozna odpowiedniego pana z Bydgoszczy cel matrymonialny. Oferły do IKP Bydgoszcz pod „Słoneczko”. (1676)

Panna, lat 24,

blondynka z wyprawą i mieszkaniem, poszukuje pana (może być sierota) z ukończoną maturą lub też dobrego fachowca. — Wiek obojętny. Oferły z fotografią (zwrot zapewniony) kierować. Poste-Restante Bydgoszcz (13). (1674)

Samofna po 40,

niebanalna, sylwetka dodatnia, pozna pana, cel matrymonialny. Łódź, Poczta Główna, poste-restante „Interant”. (01861)

Pani, lat 33,

pozna kulturalnego pana, najchętniej fachowca. Cel małżeństwa. Oferły IKP — Łódź, Piotrkowska 66, „Nr 113”. (01830)

Wdowa, lat 32, bezdzietna

przystojna, posiadająca mieszkanie, pozna pana kulturalnego do lat 45. Cel małżeństwo. Oferły IKP Łódź, Piotrkowska 66 pod „Przyszłość”. (01828)

KIT szklarski i a

Jan Kapczyński

TORUŃ 01161

Lazienna 28 tel. 338

UWAGA! KUPIJE SKÓRY

surowe, piżmowce, zajęcze, królicze, kozie, teńbórze, lisy, kuny, barany i wszelkie inne surowce

Zbiornica Centr. Skór Surowych

BYDGOSZCZ (01836)

Nowy Rynek nr 6 podwórze

LAMETTA

Ozdoby choinkowe

01682

W. ROLEWSKI

Bydgoszcz, Toruńska 12/5

Kupiec samofny

36, wzrost średni, własny sklep spożywczy, pozna odpowiednią, przystojną, inteligentną panią. — Cel matrymonialny. Oferły możliwość z fotografią do IKP Toruń pod „Przyszłość”. (01860)

Humor zagraniczny



PUNKT WIDZENIA:

— Chciałabym wiedzieć, co ci ludzie porabiają tam u góry w takiej niewygodnej pozycji.. (Intransigent)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY
W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedostarczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy Reklamistów niezadowolonych Redakcja nie zwraca Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROVINCI
DLA POSZCZEGOLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzim i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr : w tekście 50 zł, za 1 mm — Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi: 20 zł. Nekrologi od 20—50 zł. Tabela-czynne. bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada